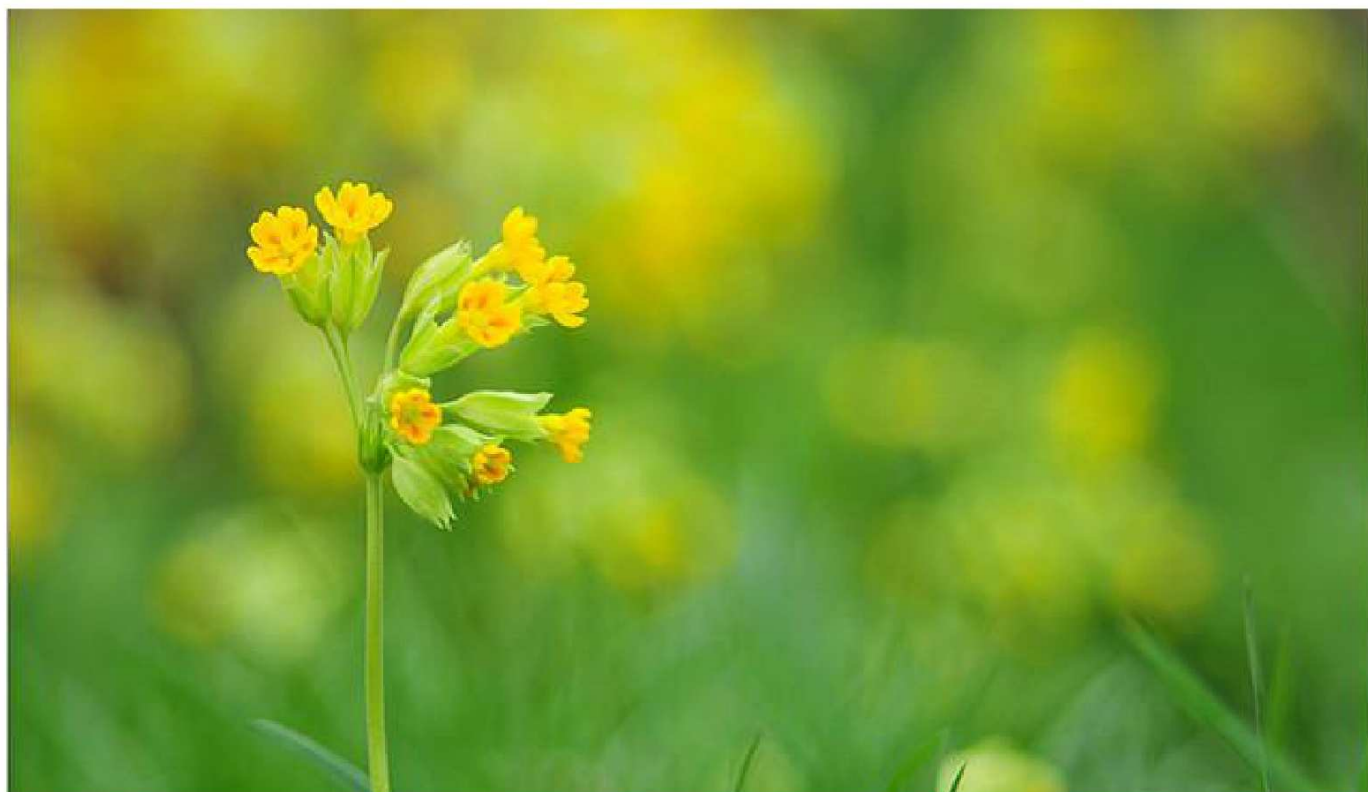


Wiosna, ach to ty!



Wraz z nadejściem wiosny oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer "Pisma Dziobaka". Znajdziecie w nim relacje ze szkolnych imprez, wywiady z ciekawymi ludźmi, recenzje, opowiadania, a nawet wiersze. Życzymy udanej lektury!

W tym numerze m.in:

Relacja z balu
karnawałowego
Wielkanoc - spotkanie
z tradycją
Tajemnice Żelaznej Damy

SONDA

Dzwonić czy nie?

Ostatnio w naszej szkole wprowadzono nową zasadę dotyczącą używania telefonów komórkowych. Zgodnie z nią aparaty mają być wyłączone i nie powinny być używane do godziny 14:00.

Zapytaliśmy 12 uczniów z różnych klas (IV - VI), co sądzą na ten temat... Nie było ani jednej osoby, która popierałaby nowy przepis. Niektórzy mówili wręcz, że to skandal. A jednak... **Dura lex sed lex!** A co Wy uważacie na ten temat? /Agata?

a także:

Wywiad ze znanym
narciarzem
Ciekawostki ze świata
Niezwyczajna podróż -
opowiadanie

Relacje - Dziobacje

Niedługo Prima Aprilis, a przecież tak niedawno bawiliśmy się na szkolnym balu karnawałowym przebierańców.

Impreza rozpoczęła się o 17:00. Każdy z uczniów założył oryginalny strój.

Byli wśród nas malarze, piraci, dzikie zwierzęta i czarodzieje. Zabawa została zorganizowana w szkolnej świetlicy, a poczęstunek w sali klasy IV. Uczniowie przygotowali mnóstwo słodkości i przekąsek. Ogromną popularnością cieszyły się kanapki z łososiem i cytryną. Zabawę



rozkręcili **DJ Krzysiek** i **DJ Maks** z klasy VI oraz **DJ Andrzej** z klasy V. Chłopcy zorganizowali wiele konkursów, w których wszyscy chętnie brali udział, m.in.



Wiecie kto to?

konkurs na najlepszy strój oraz na najciekawszy taniec. Poniżej przedstawiamy wyniki plebiscytu na najładniejsze przebranie:

- 1 miejsce** zajęła Olimpia z klasy 5 (diabełek)
- 2 miejsce** zajęła Zosia z klasy 6 (Charli Chaplin)
- 3 miejsce** zajęła Laura z klasy 4 (pirat)

Decyzja jury była odmienna od decyzji uczestników balu.

Zdaniem wielu to Hela Wende miała najciekawszy i najbardziej oryginalny kostium. Była przebrana za Szalonego Kapelusznika.



Jak to możliwe?

Bal zakończył się o 21:00 koronacją Sawy i Maksa, którzy zdobyli tytuły królowej i króla balu.

/Asia i Agata/

Mimo wiosny za oknem wspominamy nasze zmagania zimą

26 lutego zimowa reprezentacja szkoły wyruszyła do Witowa, aby zмагаć się zimą podczas XVII. Zimowych Igrzysk Szkół Niepublicznych.

Przez 6 dni codziennie pokonywaliśmy swoje słabości.

Wielu z nas po raz pierwszy pojechało na tego typu wyjazd. Konkurowaliśmy z uczniami innych szkół niepublicznych w jeździe na łyżwach, nartach zjazdowych,



snowboardzie, kończąc na nartach biegowych. Nasz dzień zaczynał się o godzinie 7:00, a kończył się o 23:00. Każdy z uczestników śmigających na biegówkach próbował upodobnić się do Justyny

Kowalczyk i walczył do końca. Odnieśliśmy wiele sukcesów.



Na podium znaleźli się:

Zosia Zdort zajęła 1. miejsce w jeździe na nartach zjazdowych i 5. miejsce w jeździe na biegówkach.
Agata Jaszczura zajęła 2. miejsce w jeździe na nartach zjazdowych.
Franek Zatoński zajął 3. miejsce w jeździe na nartach zjazdowych, a jego brat **Lew** 3. miejsce w jeździe na nartach zjazdowych i 1. miejsce w jeździe na biegówkach

w kategorii M1 (chłopcy z klas I - III). Mama obu chłopców zajęła 1. miejsce w zawodach dla rodziców.

W wyniku naszej ciężkiej pracy zajęliśmy 7. miejsce na 28 szkół niepublicznych. Odnieśliśmy wiele sukcesów. Jesteśmy dumni z tego wyniku i mamy nadzieję, że w następnym roku wypadniemy jeszcze lepiej.

/Asia/

Wywiady Dziobaka

Temperatury rosną, jednak sezon narciarski nadal trwa. Na pożegnanie zimy przygotowaliśmy wywiad z Andrew Weibrechtem, amerykańskim zawodnikiem w narciarstwie zjazdowym.

Kiedy zaczęła się Pańska przygoda z narciarstwem?

Zacząłem jeździć

na nartach z rodziną, gdy miałem dwa lata, a ścigać się zacząłem w wieku dziesięciu lat.

Jakie jest Pana najmlsze wspomnienie z dzieciństwa?



Nie potrafię wskazać najmlszego wspomnienia, ale pamiętam, że gdy się wspinałem, jeździłem na nartach lub biwakowałem nad jeziorem, to byłem bardzo szczęśliwy.

Czy miał Pan w dzieciństwie jakiegoś

ulubionego narciarza?

Miałem dwóch. Tommego Moe i Darona Rahlvesa.

Czym dla Pana jest narciarstwo, co ono dla Pana znaczy?

Jest to jedna z najważniejszych rzeczy w moim życiu. W tej chwili najważniejsze są dla mnie rodzina, narciarstwo i szkoła.

Od ilu lat organizuje pan (wraz Tedym Ligetym)

wyjazdy dla dzieci?

Organizujemy je od 6 lat. Kocham pracę z dziećmi. Jest to dla mnie szansa, by swoją ciężką pracą

odwdziżyć się dyscyplinie sportu, która dała mi tak wiele.

Co Pan czuje podczas jazdy na nartach?

Uwielbiam jeździć na nartach.

Czuję się wtedy wolny. To jest moja pasja.

Jakie zawody były dla Pana najważniejsze?

Najważniejsza dla mnie była olimpiada, a podczas niej dobra zabawa. Myślę, że zawsze tak jest podczas zawodów, nawet, jeśli nie zdobędzie się medalu.



Andrew Weibrecht odpowiada na pytania Dziobaka

Co pan czuje, gdy wygrywa?

Kocham wygrywać, jest to niezwykle uczucie, oznaczające, że włożyłem w zwycięstwo całą swoją energię. Jednak nawet jeśli nie wygrywam, a wiem, że pojechałem najlepiej jak umiałem, jestem szczęśliwy.

Czy lubi Pan, gdy ludzie Pana oglądają podczas jazdy na nartach?

Nie przejmuję się tym, że ludzie mnie oglądają. Staram się, aby moja jazda



Tommy Moe:

Amerykański narciarz alpejski, odnosił sukcesy w latach 1989-1998.

Ted Ligety:

Amerykański narciarz alpejski, odnosi sukcesy głównie w slalomie gigancie.

Człowiek, który osiągnął sukces.

była godna oglądania.

Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła Zofia Zdort

Jak? Ciężką pracą!

Najlepsze wynik:
3. miejsce na
olimpiadzie!



Andrew Weibrecht:
(ur. 10 lutego 1986 w Lake Placid, Nowy Jork)
amerykański narciarz alpejski, brązowy medalista igrzysk olimpijskich z Vancouver w supergigancie.



Dziobak na tropie tradycji

Niedługo będziemy świętować Wielkanoc - jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich upamiętniających śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

Wielkanoc jest pięknym świętem (dla niektórych dlatego, że nie ma szkoły).

Poprzedza ją Wielki Post. Tuż przed Wielkanocą przeżywamy Triduum Paschalne - Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W sobotę idzie się do kościoła ze święconką. W koszyczku



powinny znaleźć się: sól, pieprz, kiełbasa, jajka, a także czekoladowy zajaczek. Zgodnie z tradycją w poranek wielkanocny wierni idą na mszę rezurekcyjną, a potem wraz z rodzinami jedzą obfite śniadanie.

Na wielkanocnym stole serwowane są wędliny, ciasta, słodycze i oczywiście jajka.

Ciekawostki

Na Śląsku w Wielki Czwartek wszystkie dzwony kościelne są związane. W czasie

liturgii używa się

więc zamiast nich kołatek w postaci drewnianych idiofonów.



SYMBOLE WIELKANOCNE

Symbole wielkanocne są związane przede wszystkim ze zmartwychwstaniem i odradzającym się życiem:

JAJKA - symbol życia i odrodzenia

BARANEK Z CIASTA - symbol Jezusa

SÓL - symbol dostatku i gościnności

W wielu domach już od środy nie słucha się radia, nie ogląda telewizji i nie

śpiewa piosenek. Nie wolno też wykonywać żadnych robót ziemnych. W Wielki Piątek obrzędy zaczynają się o północy. Kiedyś chodziło się nad pobliskie rzeki i strumyki i obmywało się tam wodą. W sobotę maluje się również kruszonki, czyli pisanki. Niedzielę spędza się w gronie najbliższej rodziny. /Basia/

Dziobak w teatrze

Czy dzieci mogą tworzyć teatr? Okazuje się, że to możliwe! O młodzieżowej scenie rozmawiamy z twórczynią Teatru Tańca i Muzyki TINTILO, Teresą Kurpias - Grabowską.

Dzień dobry, witam Panią. Czy zgodzi się Pani odpowiedzieć na kilka pytań?

Bardzo chętnie. Już nie mogę się doczekać. Dlaczego zdecydowała się Pani stworzyć teatr dla dzieci?

Kiedy byłam dzieckiem, bardzo lubiłam chodzić do teatru. Zawsze



marzyłam, żeby kiedyś stworzyć swój własny teatr dla dzieci.

Czy to było łatwe?

Muszę przyznać, że nie.

Jednak się udało! Co najbardziej podoba się Pani w tej pracy?

teatralne oraz widowiska estradowe na deskach znanych teatrów w całej Polsce.

Nasze przedstawienia

są pełne muzyki, tańca, piosenek, kolorowych kostiumów,

barwnych dekoracji.

Z roku na rok popularność TINTILO rośnie. Nasze występy obejrzało już ponad

100 000 osób.

Jaki jest repertuar teatru?

Dotychczas teatr wystawił 18

widowisk, m.in. "Był dzień wigilii", "Zaczarowani", "Mały Książę". Będą kolejne. Muszę przyznać, że już mam pomysł na następny spektakl, jednak na razie go nie zdradzę.

Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.

**Z Teresą Kurpias - Grabowską rozmawiała
Olimpia Delgado - Górecka**



Nie sądziłam, że uda mi się tak wiele zrobić w swoim

życiu. Tworząc teatr, ciągle poznaję utalentowanych młodych ludzi, uczę ich aktorstwa i daję im szansę zabłysnąć na scenie. To daje dużą satysfakcję.

Jak określiłaby Pani TINTILO?

TINTILO to grupa niezwykle utalentowanych młodych ludzi, z którymi lubię pracować i spędzać czas. Zespół cieszy się ogromną popularnością wśród dziecięcej publiczności.

Prezentował swoje spektakle

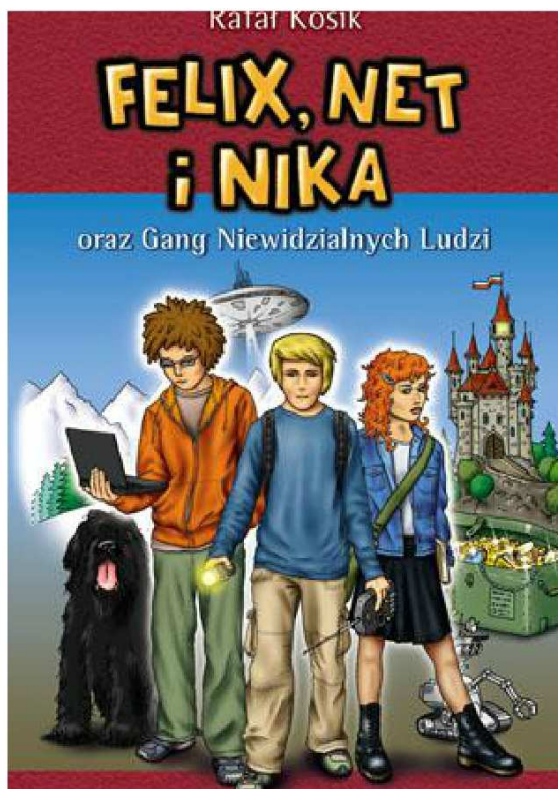
Dziobak poleca

Czy może być coś bardziej przyjemnego niż popołudnie z książką w parku? Jeśli nie macie pomysłu na kolejną lekturę, zachęcam do przeczytania jednej z powieści Rafała Kosika.

Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi

Książka *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi* to pierwszy tom bestselerowej serii Rafała Kosika. Powieść otrzymała tytuł *Książki roku 2005*. Opowiada o trzech gimnazjalistach, których niemal na każdym kroku spotykają przygody.

Felix interesuje się robotyką (tę pasję odziedziczył po tacie). Jego mama pracuje do późna w nocy, w



banku w związku z czym poświęca swojemu synowi mało czasu. Chłopiec jest liderem w swojej paczce. Net interesuje się informatyką (również po tacie), jego mama jest malarką. W paczce chłopiec pełni rolę informatyka i



hakera. Nika codziennie chodzi w tych samych, już starych martensach, a włosy zbiera srebrną spinką, którą odziedziczyła po swojej mamie.

Dziewczynka jest biedna. Jej ojciec jest alkoholikiem i wraca późno do domu. Interesujące jest z jaką łatwością bohaterowie

wyrażają swoje uczucia, emocje oraz przemyślenia. Nie boją się przedstawić swoich propozycji czy spostrzeżeń.

Książka uczy, że sami kreujemy własny los i to, czy będziemy żyć ciekawie, zależy przede wszystkim od nas.



Jest to powieść, w której ciągle coś się dzieje. A więc **PRZECZYTAJCIE, NIE BĘDZIECIE SIĘ MOGLI ODERWAĆ!**

/Zosia/

KRÓLÓW BYŁO WIELU, ONA TYLKO JEDNA

Niedawno do kin wszedł film w reżyserii Phyllidy Llyod pt. *Żelazna Dama*. Opowiada on o pierwszej w historii kobiecie-premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher, która pokonała bariery pochodzenia i płci, aby stać się jedną

z najbardziej wpływowych kobiet XX wieku.

Llyod nie oszczędza nam widoku schorowanej, mającej halucynacje Thatcher, która ma problemy z odróżnieniem teraźniejszości i przeszłości. W filmie jej rządy oglądamy w skrawkach



wspomnień, które napływają do umysłu bohaterki, to pod wpływem choroby, czy też emocji, które nią w danej chwili kierują. Film bardzo mi się podobał, a czasem nawet wzruszał. Zachęcił mnie także do bliższego poznania historii Margaret Thatcher.

reżyseria

Phyllida Lloyd

obsada

Meryl Streep
Jim Broadbent
Olivia Colman

muzyka

Thomas Newman



Film otrzymał już wiele nagród, m.in.:

Złoty Glob za najlepszą grę aktorską w filmie dramatycznym (Meryl Streep). Dostał też *Satellite* za najlepszą grę aktorską w filmie fabularnym (Meryl Streep), a także nagrodę Gildii Aktorów Ekranowych za wybitny występ aktorki w roli pierwszoplanowej (Meryl Streep). Przyznano mu także Oscary

Światowa premiera:
26 grudnia 2011

za najlepszą pierwszoplanową rolę aktorską (Meryl Streep) i za najlepszą charakteryzację.

/Zosia/

Miłość do podróżowania - opowiadanie

Dzisiaj wyruszam do Suezu - pomyślałem sobie wtedy. Sławne miejsce w Egipcie. Gdy wieczorem chodziłem z rodzicami po plaży, wciąż nie mogłem uwierzyć, że już wyjeżdżam. Że wreszcie wyjeżdżam! Odkąd tata opowiedział mi o czasach, gdy wraz z Passpartout objechali cały świat w 80 dni, chciałem podróżować.

Ojciec wyznał, że to właśnie podczas tej podróży poznał najmądrzejszą,

najpiękniejszą kobietę na świecie - moją matkę. Wyjawił mi, że oprócz jej i mnie równie mocno kocha jedynie podróżowanie. "Od zawsze byliśmy dla siebie stworzeni" - mówił,



jakby podróż była jakąś osobą. Kiedyś się z tego śmiałem, ale później coś się zmieniło. Pewnego dnia ojciec z poważną miną powiedział mi: - "Mikołaju, myślę, że już czas. Kiedy wyruszysz w drogę, pokochasz poznawanie świata równie mocno jak ja".



Wygląda na to, że miał rację.

Pamiętam ten dzień jak dziś. Staliśmy na stacji. Tata położył rękę na moim ramieniu i powiedział: - "Nie wiesz, jak bardzo jestem z ciebie dumny". Mama płakała, a Passpartout się uśmiechał. Potem podszedł do mnie i powiedział - "Tylko nie wpadnij w tarapaty, dobrze"? - "Będzie trudno, ale spróbuję" - odparłem. Passpartout poklepał mnie po plecach i rzekł:

"Ufam Ci.

Jesteś taki jak twój ojciec. Wiesz o tym, prawda"?

Po morzu łez mamy i uściskach taty

wyruszyłem w podróż najpierw do Suezu, potem do Bombaju, dalej do Kalkuty,

do Hongkongu,

Jokohamy, San Francisco, a stamtąd do Nowego Jorku. Długo by opowiadać

o moich przygodach. Wielu rzeczy się nauczyłam podczas tej podróży. Jedno wiem na

pewno. Ludzie mogą mieć różny kolor skóry, mówić innymi językami, mieć różną narodowość, ale jedno mają wspólne serce!

Wygląda na to, że kocham podróżę. Nie mogę przestać myśleć o kolejnej wyprawie.

/Olivia Sokol/

Ciekawostki ze świata

Tato, napluj na mnie!

Dzień ślubu to dla wielu osób najważniejszy dzień w życiu. Jak sobie go wyobrażasz? Założę się, że od razu przy wymawianiu słowa ślub myślisz o obrączkach, białej sukni, kwiatkach i przede wszystkim o wzruszonym ojcu panny młodej.

Jednak nie wszędzie ceremonia ślubna odbywa się tak jak to przedstawiają filmy.

Ciekawy obyczaj ślubny pochodzi z Kenii. Przy błogosławieństwie córki ojciec pluje jej na głowę. Ma to zapewnić trwałość i jedność małżeństwa. Wydaje Ci się to dziwne? No cóż, co kraj to obyczaj ...



Czy w łóżku leżą tylko śpiochy?

Jak odrabiasz lekcję? Niech pomyślę! W tym czasie zwykle siedzisz przy biurku na krześle? Zgadłam? Prawdopodobnie uważasz, że to prawidłowo. Niestety mylisz się! Jeżeli masz jakiś problem, najlepiej rozwiąż go w łóżku.

Fakty:

Każdy dzień jest o 55 miliardowych części sekundy dłuższy niż dzień przed nim.

Jeden z hoteli w Las Vegas, ma fontannę czekoladową wielkości dwóch pięter.

Jeżeli będziesz jadł za dużo marchewek twoja skóra może stać się pomarańczowa.



Dlaczego?

Naukowiec z Australian National University, Darreb Lipnicki, przeprowadził ciekawy eksperyment. Poprosił 20 osób o rozwiązanie 32 pięcioliterowych anagramów (np. skefr= fresk lub czews= szewc). W czasie eksperymentu połowa badanych najpierw stała, a potem leżała. Później grupy się zmieniły.

Przekonaj się sam!

Lipnicki mierzył czas zmagania się z łamigłówkami. I co się okazało? Uporanie się z anagramem zabierało leżącym przeciętnie 26,3 sekundy, a stojącym 30 sekund. Czyli jednym słowem mózg działa szybciej, gdy leżymy. To może na klasówce powinniśmy wnosić do sali materace? Może przyniosłoby to dobry efekt?

/Maja/

Poezjowanie

Jak pisała Wisława Szymborska "nie każdy lubi poezję". My z pewnością lubimy!
Specjalnie dla miłośników wierszy prezentujemy nasze prace.

Bramkarz

W podmuchu wody
w strumieniu wiatru
wpadam w zawody
mego teatru.

Napinam mój wzrok.
Przymykam mój słuch.
Biegnie już wyrok.
Strzał i pocisk w ruch.

Wrośnięty zrywam
prawo ciężenia
nadzieję wzywam
budzę marzenia.

W mgnieniu rozbłysku
Chwytam wrogi grzmot.



Szansę przyciskam
szczęścia łapiąc lot.

/Krzysztof Nosiński/



of the writing desk
and the habitual peace
of writing, these things
form an order I only
belong to in the idleness
of thinking. Last night

Tylko stoi w centrum
Mała szklana klatka
W niej zwykły człowiek
Z dopiskiem:
Jedyny

/Maja Niewęgłowska/



Muzeum

Stoję w kolejce
Kupuję bilety
Ulotka krzyczy
Wystawa wszech czasów

Wchodzę do muzeum
Bardzo chcę zobaczyć
To dzieło
Arcydzieło

Rozglądam się wkoło
Wzrokiem szukam cudu
Nie widzę Rembranta
Nie ma Leonarda

Skład redakcji:

Redaktor naczelny:
Aleksandra Siedlikowska

Dziennikarze:
Agata Jaszczura
Barbara Roguska
Joanna Jędrych
Maja Niewęgłowska
Olimpia Delgado - Górecka
Zofia Zdort

Gościnnie
Oliwia Sokół
Krzysztof Nosiński